Nr. 285. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.   Kraków, Środa 1 Grudnia 1920.   Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W mieście	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“, — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej I. Hoses i A. Salamonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rapsyo ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyński. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Sonnenberg i Norymberdze) — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomiczny o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

†

Dr ERNEST BANDROWSKI

Kraków, 30 listopada.

Jeden z ostatnich, którzy stali u kolebki naszego dziennika, schodzi do grobu. W niedzielę 28 bm. o godz. 4 popołudniu umarł Dr Ernest Bandrowski, dyrektor wyższej szkoły przemysłowej, pierwszy wiceprezydent miasta, prezes stronnictwa i Towarzystwa Demokratycznego w Krakowie, prezes T. S. L.

Ś. p. Ernest Bandrowski należał do nielicznego grona osób, które przed laty 37 rzuciły podwaliny pod »Nową Reformę«. Adam Asnyk, Tadeusz Romanowicz, Mieczysław Pawlikowski i Tadeusz Rutowski utworzyli pierwsze grono redakcyjne. Ś. p. Ernest Bandrowski, Jan Rotter, Przemysław Kotarski, Jan Skrzyński wraz z kilku obywatelami, którzy złożyli fundusze na prowadzenie dziennika, byli członkami pierwszej rady nadzorczej wydawnictwa »Nowej Reformy«.

Zmarły w niedzielę Dr Ernest Bandrowski dochował dziennikowi naszemu, wśród wszelkich okoliczności, wiernej przyjaźni, śpieszył mu zawsze z doświadczoną, życzliwą radą i pomocą. Zgon jego okrywa żałobą nasz dziennik, który w ś. p. Erneście Bandrowskim upatrywał łącznik między tradycją jego założycieli, a dzisiejszem gronem redakcyjnem, zwolennikami i przyjaciółmi jego politycznego kierunku.

Człowiek wysokiej kultury, był ś. p. Ernest Bandrowski wyznawcą idei tej demokracji polskiej, która we współpracy wszystkich sfer społecznych, w ich narodowem uświadomieniu i ofiarności upatrywała przyszłość Ojczyzny. W dobie zwątpienia i pewnej rezygnacji, jaka panoszyć się poczęła w społeczeństwie polskiem po katastrofie roku 1863, stanął ś. p. Ernest Bandrowski w gronie młodych patrjotów polskich, którzy w skrzepieniu ideałów niepodległej Polski upatrywali jedyną, do jej politycznego odrodzenia prowadzącą drogę. Pomimo zawodowych swoich zajęć, którym oddawał się z całem zamiłowaniem uczonego, znajdował dość czasu na czynny udział w politycznej akcji demokratycznej, jaką w Krakowie rozwinął ś. p. Tadeusz Romanowicz, pierwszy naczelny redaktor »Nowej Reformy«.

Po objęciu przez Romanowicza stanowiska członka Wydziału krajowego we Lwowie, na czele stronnictwa demokratycznego w Krakowie stanął ś. p. Jan Rotter, — u boku zaś jego Ernest Bandrowski. Po przedwczesnym zgonie Jana Rottera kierownictwo stronnictwa i Towarzystwa Demokratycznego spoczęło w ręku ś. p. Ernesta Bandrowskiego. Idee demokratyczną reprezentował na tem stanowisku z powagą i godnością, nie dopuszczał stronnictwa do zasklepiania się w koteryjności, interes publiczny, sprawę ogółu społeczeństwa i Polski przedewszystkiem mając na oku. Twardo stając przy zasadach, nie odsądzał od dobrej wiary innych kierunków politycznych, w krytycznych i decydujących dla sprawy publicznej momentach usiłując jednoczyć siły społeczne, unikając ich rozbicia.

Nie gonił za popularnością, nie był zwolennikiem zdawkowych politycznych haseł. To też wszyscy, którzy z jego pracą publiczną się zetknęli, nabierali do niej zaufania i szacunku. Jeden z najstarszych członków krakowskiej Rady miejskiej, spełniał obowiązki swoje z właściwą sobie gorliwością, dopóki tylko sił mu starczyło, przewodząc grupie radców demokratycznych, służąc interesom gminy i miasta bez oglądania się na uboczne cele. To też pomimo ewolucyj politycznych i partyjnych, przez jakie w ciągu ostatnich lat dziesiątków reprezentacja miasta przechodziła, zajmował zawsze z godnością stanowisko wybitnego i wpływowego jej członka, z którego niezależnym, wytrawnym i światłym sądem Rada miejska poważnie się liczyła.

Wybrany posłem m. Krakowa do Sejmu krajowego w kadencji, w której dokonywała się zasadnicza ewolucja politycznych prądów i wyobrażeń, gdy reforma ordynacji wyborczej oprzeć się miała na nowej, demokratycznej podstawie, stanął śp. Ernest Bandrowski twardo na zasadzie szeroko pojętej demokratycznej idei i w łonie swojej grupy politycznej, zarówno jak w Izbie sejmowej, poważną, polityczną odegrał rolę.

Zaszczycony godnością pierwszego wiceprezydenta miasta w dobie, gdy nurtująca w nim choroba coraz natarczywiej podkopywać zaczęła jego siły fizyczne, starał się jeszcze służyć miastu wedle najlepszej woli i rozumienia. Na tym zaszczytnym posterunku politycznym zaskoczyła go śmierć wcześniej, niż się powszechnie spodziewano.

Z publicznego życia w Krakowie i kraju ubywa z ś. p. Ernestem Bandrowskim jeden z najwybitniejszych jego, niezwykle uzdolnionych pracowników i przywódców. Stronnictwo demokratyczne traci w ś. p. Erneście Bandrowskim swojego chorążego i przywódcę, który sztandar demokracji niósł w czystem i szlachetnem ręku, wskazywał zawsze wyższe cele w pracy publicznej i wiarę własną w ideały demokracji polskiej umiał wpoić w stronnictwo. Dopóki tylko dopisywały mu siły, nie szczędził trudów i zabiegów, aby pod sztandarem swojego stronnictwa jednoczyć najliczniejsze zastępy demokracji w kraju, był wszędzie i zawsze, gdzie tego wymagała sprawa publiczna, gdzie interes narodowy dyktował skupienie sił i natężoną pracę całego społeczeństwa.

To też schodzi do grobu z ś. p. Ernestem Bandrowskim nietylko członek i przywódca stronnictwa, które w naszem życiu publicznem wybitną i nieraz decydującą odegrało rolę; — z grona żyjących ubywa z nim niepospolity mąż polityczny, ogarniający zawsze całokształt spraw narodowych i wiernie służący idei odbudowy Ojczyzny.

Jako jeden z pierwszorzędnych do tego celu wiodących środków uważał ś. p. Ernest Bandrowski oświatę publiczną, któraby do najniższych docierała sfer społecznych i najbardziej zagrożonych broniła placówek narodowych. Był jednym z założycieli Towarzystwa Szkoły Ludowej i gdy ś. p. Adam Asnyk był pierwszym jego prezesem, on u jego boku rozwijał kadry Towarzystwa. Objąwszy prezesurę T. S. L. po zgonie wielkiego poety i myśliciela, skupił w szeregach Towarzystwa wszystkich zwolenników pracy oświatowej, bez względu na ich przynależność partyjną, a w imię jedynie uświadomienia narodowego ludu polskiego, w najszerszem tego słowa pojęciu. T. S. L. pod kierunkiem ś. p. Ernesta Bandrowskiego rozrosło się w potężną instytucję narodową, cieszącą się zaufaniem i poparciem całej Polski. W dziejach oświaty publicznej i temsamem w dziejach porozbiorowej Polski, odegrało T. S. L. pod przewodnictwem ś. p. Ernesta Bandrowskiego rolę pierwszorzędnego czynnika narodowego, rolę, dzisiaj, wśród chaosu wypadków może nie docenianą, ale zbyt poważną, aby jej historja chlubnej nie wyznaczyła karty i aby na niej po wieczne czasy nie widniało nazwisko Ernesta Bandrowskiego.

Jeżeli się zważy, że poza pracą publiczną i społeczną, poświęcał się ś. p. Ernest Bandrowski w pierwszym rzędzie swojemu zawodowi nauczycielskiemu i jako kierownik wielkiego zakładu naukowego spotykał się z bardzo licznemi i trudnemi problemami; jeżeli się zważy, że pracował on naukowo, jako specjalista chemik i na tem polu zużytkowywał pierwszorzędne swoje zdolności: przyjść się musi do przekonania, jak pracowitym był żywot ś. p. Ernesta Bandrowskiego, jak skrzętnie wyzyskiwać musiał każdą chwilę, aby sprostać tak rozlicznym swoim zobowiązaniom.

To też nie czuł, że nadwereża swoje siły fizyczne, że wobec organizmu swojego stawia zadania, które wyczerpują go przedwcześnie i niszczą.

Do ostatniej niemal chwili życia czynny na licznych polach swojego działania, legł na posterunku pracy dla dobra ogółu.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Dr Ernest Bandrowski urodził się dnia 3 stycznia 1853 roku w Rawie Ruskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Buczaczu, Stanisławowie i Lwowie. Wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego ukończył w roku 1874, poczem, jako stypendysta Wydziału krajowego, studjował chemję na uniwersytecie w Bonn, a następnie w Bernie szwajcarskiem, gdzie był asystentem prof. Nenckiego. Powróciwszy do Lwowa, uzyskał asystenturę przy katedrze chemji. Otrzymawszy w roku 1877 stopień doktora filozofji, mianowany został profesorem chemji ogólnej i analitycznej w ówczesnej Akademji przemysłowo-technicznej w Krakowie i niemal równocześnie został docentem w uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie tytularnym profesorem nadzwyczajnym.

Drogę do karjery naukowej utorowały ś. p. Bandrowskiemu liczne prace i rozprawy naukowe z zakresu chemji ścisłej, ogłaszane od roku 1879 w języku niemieckim i polskim w czasopismach naukowych i wydawnictwach Akademji Umiejętności. — Prac tych ogłosił Badrowski kilkadziesiąt, a z drobnych tych przyczynków urosło później poważne rozmiarami dzieło naukowe pod tytułom: »Wykład chemji ogólnej«, część I. i II., ogłoszone w Krakowie w latach 1893 i 1894.

Po zreorganizowaniu Wyższej szkoły przemysłowej na typ akademicki, ś. p. Bandrowski został najpierw jej profesorem, a potem dyrektorem i na tem stanowisku życia dokonał.

Na tym ostatnim swoim posterunku pracy zawodowej, objawił ś. p. Ernest Bandrowski wielki zmysł organizacyjny i właściwą sobie inteligencję. Poprzednik jego, ś. p. Jan Rotter, przekształcił podupadającą dawną »Akademję« w wyższą szkołę przemysłową i nadał jej charakter praktycznego, do potrzeb społeczeństwa zastosowanego zakładu. Ś. p. Ernest Bandrowski urządził wyższą szkołę przemysłową we wspaniałym, nowym gmachu przy Alei Mickiewicza w sposób prawdziwie europejski, postarał się o utworzenie nowych w niej działów, warsztatów i t. d. Niestety, wojna przerwała normalne funkcjonowanie ukochanej przez niego szkoły, której gmach zajęła wojskowość. Mimo to w dziejach tego zakładu, jedynego w tym charakterze na ziemiach polskich, widnieć będzie nazwisko drugiego z rzędu jej dyrektora, jako dzielnego jej kierownika i organizatora.

Wreszcie przypomnieć się godzi, że ś. p. Ernest Bandrowski był z ramienia Rady miejskiej prezesem dyrekcji Miejskiej Kasy Oszczędności. Honorarja, jakie z tego tytułu pobierał, lokował na książeczce oszczędności, którą, opiewającą na 10 tysięcy marek polskich, w przededniu zgonu wręczył przedstawicielowi T. S. L., przeznaczając ten fundusz na bibljotekę publiczną, którą założyć i utrzymywać ma ta instytucja oświatowa.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. ERN. BANDROWSKIEGO. — POGRZEB.

Wczoraj wieczorem odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta Federowicza i w obecności obu wiceprezydentów, posiedzenie przewodniczących klubów radzieckich, celem naradzenia się nad uczczeniem przez Radę miejską pamięci ś. p. Ernesta Bandrowskiego. Po żałobnem przemówieniu prezydenta, uchwalono, wobec tego, że prezydjum złożyło już kondolencję wdowie po ś. p. wiceprezydencie i wobec tego, że Zmarły zastrzegł w testamencie, **aby na jego trumnie nie składano wieńców, a na pogrzebie mów nie wygłaszano:** zająć się urządzeniem pogrzebu, **uczcić Jego pamięć na posiedzeniu Rady miejskiej, które odbędzie się w tym celu dzisiaj,** we wtorek, o godzinie 12 w południe. Na posiedzeniu tem zgłosi prezydjum wniosek, aby miasto przyczyniło się większym datkiem **na bibljotekę publiczną T. S. L. imienia Ernesta Bandrowskiego.** Rada miasta w najbliższej przyszłości obmyśli i przeznaczy, w jednym z budynków miejskich, lokal na tę bibljotekę, której potrzebę poruszano już kilkakrotnie w Radzie miejskiej.

Rada miejska weźmie »in corpore« **udział w pogrzebie,** który się odbędzie dzisiaj, **we wtorek,** o godzinie 3 po południu z gmachu wyższej szkoły przemysłowej przy Alei Mickiewicza.

Z OSTATNICH CHWIL ŻYCIA Ś. P. ERNESTA BANDROWSKIEGO.

Z prawdziwym smutkiem zauważyć mogli najbliżsi towarzysze pracy publicznej ś. p. Ernesta Bandrowskiego, widoczny już od roku u niego ubytek sił i tej energji, którą zawsze się odznaczał. Wojna ze wszystkiemi przejściami wywarła na silny, jak się zdawało, jego organizm, wpływ bardzo niekorzystny i widocznie podkopywała jego zasoby życiowe. W tym roku stan jego zdrowia stale zaczął się pogarszać: nieuleczalna skleroza, podsycana pracą i zdenerwowaniem, zaczęła robić zastraszające spustoszenia. Zdawało się jednak chwilami, że dzięki usilnym staraniom lekarzy, dra Schneidra i dra Godlewskiego, a w ostatniej fazie prof. Orłowskiego, uda się jeszcze przedłużyć życie ś. p. Ernesta Bandrowskiego. Niestety, choroba była nieubłagana. Już w ostatnim tygodniu zdawał sobie jasno sprawę ze stanu swego zdrowia, odczuwał zbliżającą się katastrofę i wzdychał za wyzwoleniem, aczkolwiek pełną zachowywał przytomność umysłu. W niedzielę rano czuł się, po dobrze przespanej nocy, zdrowszym, rozmawiał swobodnie o sprawach publicznych, któremi zawsze żywo się zajmował. O godzinie 4 po południu objawił się atak duszności, który, pomimo opieki i pomocy czuwającej przy nim żony, nagle położył kres jego życiu.

Ś. p. Ernest Bandrowski pozostawia wdowę, Adelę, i troje dzieci: jeden z synów, Witold, z zawodu adwokat we Lwowie, pełni obecnie służbę audytora w wojsku polskiem, drugi, Adam, z zawodu technik, powróciwszy z niewoli rosyjskiej na Syberji, jest porucznikiem w armji polskiej, córka, Ewa, jest zaszczytnie znaną śpiewaczką operową w teatrze miejskim we Lwowie.

Z powodu śmierci ś. p. Ernesta Bandrowskiego, wywieszono żałobne chorągwie z gmachów magistratu, z budynku T. S. L. i Akademji Umiejętności, gdyż Zmarły był członkiem wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji.

Na pogrzebie odśpiewa Towarzystwo śpiewackie »Echo« pieśni żałobne.

T. S. L. WOBEC ZGONU PREZESA E. BANDROWSKIEGO.

(Bibljoteka publiczna im. Dra E. Bandrowskiego).

Nadzwyczajne zebranie członków Zarządu głównego, Rady nadzorczej i delegatów krakowskich Kół T. S. L. odbyło się w poniedziałek zrana na wiadomość o śmierci prezesa T. S. L., ś. p. dra Ernesta B a n d r o w s k i e g o. Wiceprezes, a zarazem od założenia T. S. L. współtowarzysz jego pracy, poseł dr Ernest A d a m, w przemówieniu uczcił jego pamięć i wezwał do przedłożenia wniosków, celem trwałego uczczenia jego pamięci. Sekretarz, p. dyr. Stanisław R y m a r, zakomunikował, iż ś. p. prezes w przeddzień śmierci oddał w jego ręce książeczkę kasową z kwotą 10.000 Mkp. **na cele bibljoteki publicznej T. S. L. w Krakowie,** co stanowi czwartą część całego jego majątku, oraz pamiątkowe biurko po pierwszym prezesie T. S. L., Adamie A s n y k u. Mowca stawia następujące wnioski:

Zarząd główny T. S. L.: 1) wyśle delegację do wdowy, złożoną z pp.: dra Adama, prof. Sikory i ks. dra Korzonkiewicza; 2) wezwie wszystkich członków T. S. L. do udziału w pogrzebie; 3) urządzi nabożeństwo żałobne we środę o godzinie 10 rano w kościele św. Anny; 4) **bibljotekę publiczną T. S. L. w Krakowie nazwie imieniem prezesa dra Ernesta Bandrowskiego,** a ze swoich funduszów wyasygnuje kwotę 50 000 Mkp. na cele tej bibljoteki; 5) nie wybierze prezesa na znak czci dla Zmarłego aż po zjeździe ogólnym T. S. L. w lutym 1921 roku, a tymczasem funkcje prezydjum obejmą wiceprezesi: poseł dr Ernest Adam i prof. Wincenty Sikora. Wnioski powyższe uchwalono.

Wiceprezes dr Adam zakomunikował, iż w niedzielę na pierwszą wiadomość o śmierci ś. p. dra Bandrowskiego grono działaczów narodowych, zebranych na poświęceniu lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego w Krakowie, dowiedziawszy się o jego zapisie, złożyło kwotę 264.000 Mkp. na cele bibljoteki publicznej w Krakowie, a kwotę tę pragnie pomnożyć kilkakrotnie. Idąc dalej, Zarząd główny T. S. L. postanowił **zwrócić się do społeczeństwa, aby, zamiast wieńców na trumnę ś. p. Bandrowskiego, złożyło datki na bibljotekę publiczną jego imienia do rąk T. S. L.**

Prezes dr Ernest Bandrowski pracował w T. S. L. od samego założenia Towarzystwa w r. 1892. W roku 1891 komitet obchodu setnej rocznicy Konstytucji 3-go maja zamienił się w komitet założycielski T. S. L. Po zatwierdzeniu statutów, zeszło się 13 marca 1892 roku pierwsze walne zgromadzenie T. S. L. Ś. p. Adam Asnyk wybranym został prezesem T. S. L., dr E. Bandrowski wszedł do Rady nadzorczej. Na następnym zjeździe T. S. L. w dniu 13 marca 1893 roku wszedł dr E. Bandrowski do Zarządu głównego T. S. L., w dniu 11 lipca 1896 roku wybranym został wiceprezesem i dyrektorem biura Zarządu głównego T. S. L. — Dnia 2 sierpnia 1897 roku umiera pierwszy prezes T. S. L., Asnyk. Żałoba Towarzystwa trwa aż do dnia 7 czerwca 1898 roku. W tym dniu dr Ernest Bandrowski wybrany zostaje jednomyślnie prezesem T. S. L. Stanowisko to piastuje bez przerwy aż do dnia śmierci, a więc przez lat 22 i pół.

PO ZGONIE Ś. P. ERNESTA BANDROWSKIEGO.

Pięknym pomnikiem publicznej działalności ś. p. Bandrowskiego zostanie »Bibljoteka publiczna T. S. L.« Jego imienia w Krakowie. Brak takiej bibljoteki, połączonej z czytelnią, dawał się już od długiego czasu przykro w Krakowie odczuwać. Myśl założenia takiej bibljoteki w Krakowie poruszano też niejednokrotnie na posiedzeniach krakowskiej Rady miejskiej. Obecnie, dzięki szlachetnej inicjatywie ś. p. Ernesta Bandrowskiego, który na ten cel przeznaczył czwartą część swojego skromnego majątku, i hojnej ofiarności T. S. L. myśl ta bliską się staje urzeczywistnienia. Zmarły prezes T. S. L. zastrzegł się, aby na jego trumnie nie składano wieńców. Odpowiadając Jego intencjom, najwłaściwiej więc będzie składać datki na bibljotekę publiczną Jego imienia w T. S. L.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ernesta Bandrowskiego składa wydawnictwo »Nowej Reformy« 1.000 Mkp. na »Bibljotekę« Jego imienia w T. S. L.

Zarząd Towarzystwa Demokratycznego zaprasza swoich członków do jak najliczniejszego udziału w dzisiejszym pogrzebie prezesa Towarzystwa ś. p. Ernesta Bandrowskiego. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godzinie 3 po południu z gmachu szkoły przemysłowej przy Alei Mickiewicza. **Nabożeństwo żałobne** odbędzie się we środę o godzinie 10 rano w kościele św. Anny.

Zarząd główny T. S. L. zaprasza wszystkich członków T. S. L. do wzięcia udziału w pogrzebie prezesa T. S. L., ś. p. dra Bandrowskiego, we wtorek, o godzinie 3 po południu, oraz w **nabożeństwie żałobnem we środę** o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym św. Anny.

Zarząd Koła T. S. L. wzywa wszystkie członkinie do udziału gremjalnego w pogrzebie ś. p. dra Ernesta Bandrowskiego, prezesa T. S. L.

O 300 tysięcy fałszowanych Górnoślązaków.

Londyn, 29 listopada (PAT). Havas. Konferencja premjerów badała sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku i zdecydowała zwrócić się do Polski i Niemiec z propozycją, aby głosowanie 300 tysięcy osób, pochodzących z Górnego Śląska, ale nie zamieszkałych, odbyło się w jednej ze stref opuszczonych przez koalicję, a więc w Kolonji(?) a to w tym celu, aby uniknąć rozruchów, jakie mogłyby nastąpić, gdyby plebiscyt na Górnym Śląsku miał się tam odbywać przy napływie takich olbrzymich mas. Jeżeli Niemcy i Polska odrzucą powyższą propozycję, w takim razie osoby, pochodzące z Górnego Śląska, a zamieszkałe tam, będą głosowały w innym dniu, aniżeli ludność zamieszkała na Górnym Śląsku.

Warszawa, 30 listopada. (Tel. wł.). Prezydent ministrów, W i t o s, udzielił redaktorowi »Journal de Pologne« p. Vaucher, wywiadu w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

Między innemi prezydent Witos oświadczył:

»Rząd polski jest zupełnie spokojny o wynik plebiscytu na tej najstarszej ziemi polskiej, jaką jest Śląsk Górny. Pomimo kilkuset lat wynaradawiania, Śląsk Górny pozostał do głębi polskim. Rząd polski musi jednak kategorycznie się zastrzec przeciw dopuszczaniu do plebiscytu tak zwanych »emigrantów niemieckich«. Podkreślam słowo t. zw. »emigrantów«, albowiem z doświadczenia plebiscytu mazurskiego wiemy, kogo Niemcy uważają za »emigrantów«.

Statystyka wyborów do parlamentu Rzeszy w roku 1919 wykazała na Śląsku Górnym 330.000 głosów niemieckich. Gdyby, oprócz tego, wzięli udział w plebiscycie t. zw. »emigranci«, szanse Niemców podwoiłyby się. Rząd polski przedsięweźmie wszelkie kroki, aby do tego nie dopuścić«.

Bytom, 30 listopada (PAT). Prasa niemiecka donosi, że rząd niemiecki odbył dnia 26 bm. specjalną konferencję w sprawie plebiscytu górnośląskiego. Rząd podobno zdecydowany jest wystąpić przeciw temu plebiscytowi, o ile postanowienia rady ambasadorów, które oczekiwane są z początkiem przyszłego tygodnia, nie dopuszczą do głosowania emigrantów górnośląskich, zamieszkałych w Niemczech.

PROTEST PRZECIWKO ROZPORZĄDZENIU KARDYNAŁA BERTRAMA.

Bytom, 30 listopada (PAT). Prasa polska na Górnym Śląsku po porozumieniu się ogłosi jutro w imieniu ludu górnośląskiego wspólny protest przeciwko rozporządzeniu kardynała Bertrama z dnia 21.

PROWOKACYJNA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTÓW.

Bytom, 30 listopada (PAT). W sobotę odbyło się w Katowicach zebranie delegatów komunistycznych rad robotniczych. Obecnych było 182 delegatów, z tej liczby połowa była jedynie z ciekawości. Dla informacji dodajemy, że ogólna liczba delegatów wszystkich rad robotniczych na Górnym Śląsku wynosi 1.800. Komuniści uchwalili strajk jeneralny dla poparcia żądań robotników, strajkujących w Raciborzu. Aby zachęcić do strajku uchwalono zażądać dla każdego robotnika 1.000 marek jednorazowego zasiłku drożyźnianego. Polskie związki zawodowe są przeciwne strajkowi, uważając, iż obecne żądania ekonomiczne osiągnięte być mogą inną drogą. Z całego rozporządzenia komunistów widać, że pragną one przy pomocy strajków i bezliku wywołać rozruchy na Górnym Śląsku w celu uniemożliwienia plebiscytu. Już w piątek obiegła w Raciborzu pogłoska, że w Katowicach wybuchło powstanie niemieckie.

Przed plebiscytem w Wilnie.

WYZNACZENIE TERENU PLEBISCYTOWEGO.

Paryż, 30 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Rada Ligi narodów postanowiła wysłać do Wilna trzech cywilnych komisarzy, celem oznaczenia obszaru plebiscytowego i sposobu jego przeprowadzenia.

SKŁAD ZAŁOGI MIĘDZYNARODOWEJ.

Lyon, 30 listopada (PAT). W skład międzynarodowych oddziałów, które mają przestrzegać porządku przy plebiscycie w Wilnie, wejdą kompanje: belgijska i oddział karabinów maszynowych, 2 kompanje angielskie wraz z oddziałem karabinów maszynowych, 2 kompanje hiszpańskie wraz z oddziałem karabinów maszynowych, oraz dwie kompanje francuskie, również z oddziałem karabinów maszynowych. Oczekują jeszcze odpowiedzi rządów skandynawskich co do udziału przy plebiscycie. — Wszystkie te oddziały pozostawać będą pod rozkazami pułkownika Chardigny.

Międzynarodowe oddziały wojsk przejdą przez Gdańsk.

Gdańsk, 30 listopada (PAT). Zastępca komisarza Ligi narodów otrzymał z Genewy od jeneralnego sekretarza Ligi narodów telegram polecający zakomunikować rządowi gdańskiemu co następuje:

»Rada Ligi narodów postanowiła wysłać na obszar wileński małe oddziały wojsk policyjnych, składające się z żołnierzy rozmaitych narodowości, których zadaniem będzie strzeżenie drogi i kolei w czasie plebiscytu na Wileńszczyźnie. O ile się okaże koniecznem, rada Ligi pragnie urządzić w Gdańsku podstawy dla tych transportów i dla zaopatrzenia ich w żywność. Transport ten nie będzie przekraczał 1.800 ludzi. Telegram prosi o poczynienie tym wojskom wszelkich ułatwień. Telegram ten przesłał zastępca ententy przewodniczącemu gdańskiej rady stanu z prośbą o jak najszybszą decyzję. Rada stanu obradowała dziś nad tą sprawą i zgodziła się na żądanie Ligi narodów.

JAK WRÓCIŁ PUŁK. BUDKIEWICZ.

Grodno, 30 listopada (East Express). Podczas raidu brygady jazdy polskiej podpułkownika Budkiewicza odparto liczne ataki wojsk kowieńskich. Zniszczono w kilkunastu miejscowościach tory kolejowe w okolicy Koszedaray, oraz kilka mostów. Raid trwał 7 dni. Brygada powróciła do Wilna. przyprowadzając ze sobą jeńców z 2, 5, 8 i 9 pułku piechoty kowieńskiej. Prócz tego zagarnięto tabory nieprzyjacielskie z umundurowaniem i materjałem telefonicznym. Rannych zabrano, nie zostawiając Litwinom ani jednego jeńca.

PRZED ZAMIANOWANIEM KOMISARZA LIGI NARODÓW DLA GDAŃSKA.

Gdańsk, 30 listopada (PAT). Dzienniki donoszą z Genewy. że na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rady Ligi narodów, znajduje się sprawa zamianowania nowego komisarza Ligi narodów dla Gdańska.

PRZYJAZD POLSKICH RZECZOZNAWCÓW.

Genewa, 30 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Przybyli tu rzeczoznawcy polscy dla spraw morskich: kap. Zwierkowski i pułkownik Kochański, celem uczestniczenia w uregulowaniu kwestji wojskowej Gdańska przez Ligę narodów.

Zwycięstwo Polaków w wyborach gminnych w Prusach Zachodnich.

Gdańsk, 30 listopada (PAT). Dzienniki podają szczegóły wyborów gminnych na byłem terytorjum plebiscytowem Prus Zachodnich. — Do rady miejskiej w Sztumie Polacy uzyskali **największą ilość głosów, bo 471, które dały im 5 miejsc w radzie. W Pestlinie w okręgu sztumskim uzyskali Polacy w radzie miejskiej 7 miejsc, Niemcy tylko 3.**

Po rozbiciu armji Petlury.

(Partyzancka wojna armji Petlury. — Niepewna sytuacja armji bolszewickiej. — Niema rządu bolszewickiego na Ukrainie. — Ukraińcy wierzą w triumf swojego oręża. — Petlura ze sztabem w Tarnowie).

Lwowska »Gazeta Poranna« otrzymała od swojego korespondenta z Podwołoczysk pod datą 26 b. m. następujące informacje:

Dotychczasowe wieści o pogromie armji ukraińskiej przez bolszewików są naogół przesadzone. Armja ukraińska, licząca przeszło 100 tysięcy bagnetów, podzieliła się na oddziały partyzanckie, nad któremi objął dowództwo wierny i wypróbowany przyjaciel Petlury, jen. Udowiczenko. Każda wieś, każdy dom, to forteca armji ukraińskiej. gdzie wre cicha, lecz sprężysta praca podziemna Ukraińskiej Narodnej Rady. Komendant armji bolszewickiej, jenerał Kotowycz, operując przeważnie konnicą, zajął w rzeczywistości terytorjum ukraińskie po Zbrucz, lecz na tyłach jego pozostały nietknięte prawie dywizje jen. Udowiczenki i Tiutiunyka i te, z wyjątkiem robitej 6 dywizji, są tam panami sytuacji. Sztab jeneralny głównego atamana, Petlury, zmuszony do opuszczenia granic U. N. R., jest w ciągłym i stałym kontakcie z pozostałą w granicach Ukrainy armją ukraińską, która nietylko nie przestała istnieć, lecz stanowi dla bolszewików siłę nieprzezwyciężoną.

Od 24 b. m. wre od Darażni do Kamieńca Podolskiego zacięta walka między bolszewikami a armją ukraińską, wspomagana przez ludność miejscową.

Większa część armji bolszewickiej rozpłynęła się wśród ludności ukraińskiej, a w walkach partyzanckich bierze udział po tej stronie, kto jest silniejszym. Bolszewicy rozporządzają tylko bardzo silną artylerją i dużą ilością karabinów maszynowych. Oficer sztabowy ukraiński wyjaśniał korespondentowi, że między armją ukraińską a bolszewicką nie istnieje żadna linja bojowa, na Ukrainie nie istnieją wcale rządy bolszewickie — tam wrze głucha, zawzięta walka między ludźmi, którzy nie znają się wzajemnie i niedowierzają sobie. Kto zdradzi się z przekonaniami »czerwonemi«, ten ginie na miejscu. Walka to straszna i rozpaczliwa, lecz, jak zapewniał korespondent, zakończy się ona stanowczym triumfem U. N. R., a nieuniknionym rozkładem bolszewji. Tam nie można wmówić w ciemne tłumy, że popycha się je do walki z »burżuacją« polską. Bolszewikom zabrakło atutu agitacyjnego, a wyprawa ukraińska będzie grobem dla ich idei. Triumf bolszewików jest tylko chwilowym, a chociaż przeleje się jeszcze morze krwi na stepach ukraińskich, będzie koniec smutnej sławy czerwonego sztandaru bolszewickiego.

Wieści o ucieczce większej ilości wojsk ukraińskich do Bessarabji, są bezpodstawne.

Z T a r n o w a donoszą:

Dnia 25 b. m. o godzinie 4.30 po południu przyjechał na dworzec tarnowski pociąg, złożony z 35 wagonów, przywożąc ze sobą atamana Petlurę, tudzież wszystkich członków Rady ministrów, jako też wyższych urzędników poszczególnych ministerstw, razem około 700 osób. Rząd ukraiński zwrócił się telegraficznie do Warszawy z prośbą o przeznaczenie miejsca na pobyt ukraińskiego rządu i urzędników, jako osób cywilnych, w myśl postanowień traktatu ryskiego. Krążą pogłoski. iż miejscem tem będzie Tarnów i okolica, tudzież przyległy powiat dąbrowski. Uchodźcy pozostają, mimo dotkliwego zimna, w wagonach. Jedynie główny ataman z najbliższem otoczeniem przeniósł się do pałacu ks. Sanguszków w Gumniskach koło Tarnowa. Gdzie internowane wojska ukraińskie zostaną rozmieszczone, na razie nie wiadomo. Rejestracja ukr. wojskowych odbędzie się w Łańcucie.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 30 LISTOPADA: Pochmurno, cieplej, wiatry wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 29 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	1	—11	poł.-wschod.	pogodnie
Zakopane	7	—9	poł.-wschod.	pogodnie
Warszawa	0	—6	poł.-wschod.	mgła
Poznań	—3	—10	półn.-wsch.	mgła
Gdańsk	2	—2	poł.-wschod.	pogodnie

Uwagi: W Krakowie rano miejscami mgła. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Skandynawją, Polską i Węgrami, głęboka depresja na zachód od Irlandji.

UROCZYSTY OBCHÓD LISTOPADOWY. Ku uczczeniu wypadków listopadowych. które tak decydujący wpływ miały w historji Polski. odbył się w niedzielę w Krakowie uroczysty obchód urządzony przez sfery wojskowe.

O godzinie 10 rano w kościele św. Piotra odprawione zostało nabożeństwo. w którem wzięła udział jeneralicja z jen. Symonem i jen. Stillerem na czele, starosta Kowalikowski, wiceprezydent Rolle, weterani z r. 1863 ze sztandarem, reprezentanci władz państwowych, korpus oficerski, oddziały wszystkich rodzajów broni garnizonu i legja kobieca. Nabożeństwo poprzedziło okolicznościowe przemówienie ks. kapelana Tartyły. Po nabożeństwie w ul. Grodzkiej odbyła się przy dźwiękach muzyki strzelców podhalańskich defilada wojsk przed jeneralicją, weteranami z r. 1863 i reprezentantami władz.

Po południu o godz. 5 odbył się w kasynie wojskowem uroczysty wieczór, który zgromadził tłumnie tak wojskową, jak i cywilną publiczność, podczas którego kpt. Pochmarski wygłosił odczyt, podkreślając znaczenie rocznic listopadowych w historji polskiej. Uroczystość, którą cechował podniosły nastrój, zakończyło odczytanie depeszy hołdowniczej do naczelnego Wodza następującej treści:

»Zebrani na uroczystym obchodzie listopadowym, rozpatrując zasługi powstańców listopadowych i poległych bojowników o wolność, a zwłaszcza z ostatniej polskiej wojny, wspominając chwile Twego powrotu Naczelniku z więzienia w pierwszym dniu wolności Polski i ostatnią uroczystość wręczenia pierwszemu marszałkowi Polski buławy, znaku władzy Twej, a zarazem symbolu miłości żołnierskiej, zwracamy się myślą i sercem ku Tobie, sprawcy tak wielkiego dobra ojczyzny naszej, nasz Najwyższy Wodzu, gotowi zawsze do czynów pod Twymi rozkazy dla chwały ojczyzny podejmowanych z tą samą zawsze dla Ciebie wiernością, miłością i hołdem«.

NOC ŚW. ANDRZEJA. Ubiegła noc św. Andrzeja jest związana w Polsce z licznemi zabobonnemi uroczystościami, zachowywanemi u nas od najdawniejszych czasów. Po wsiach dziewczęta wylewają roztopiony wosk do wody, a następnie z powstałych w ten sposób odlewów, wróżą szczęśliwe lub nieszczęśliwe koleje losu, jakie ich czekają w przyszłości. W noc św. Andrzeja dziewczęta wróżą sobie również, które z nich wyjdą za mąż w następnym roku. — Przy tej okazji co chwila wybuchają śmiechy radości lub też pogrążają się w smutnej zadumie, jeżeli wróżba padnie niepomyślnie.

SIEKANKĘ LUB PĘCAK w cenie 14 mk. za 1 kg. wydadzą sklepy i konsumy od środy 1 grudnia po 25 dkg. na osobę za odłączeniem 106 odcinka mącznego legitymacji zbiorowej.

CUKIER BIAŁY DLA DZIECI. Od czwartku 2 grudnia będą wydawały sklepy niżej wymienione cukier biały dla dzieci do lat 6-ciu na ostemplowane kupony górne legitymacji nr 127 i 128 obecnych legitymacyj zbiorowych za okazaniem dowodu urodzenia dziecka po 300 gr. na osobę w cenie 66.70 mk. za 1 kg., tj. 20 mk. za 300 gr. Celem ostemplowania kuponów legitymacji na pobór cukru interesowani winni zgłosić się we właściwych biurach okręgowych i przedłożyć metrykę urodzin dziecka lub wyciąg metrykalny oraz potwierdzenie właściciela realności, że dotyczące dziecko jest na utrzymaniu rodziców lub opiekunów w Krakowie. Powyższe racje cukru będą wydawane dla osób zamieszkałych w okręgu biura chlebowego 1—3, 10 i 11 (dz. 1—4, 10—13) w sklepie Jawornickiego; w okręgu biura chlebowego 6 i 7 (dz. 7 i 8) w sklepie Fromowicza, Krakowska 28; w okręgu biura chlebowego 8, 9 i 15 (dz. 9, 21 i 22) w sklepie Sikorskiego, Podgórze, Rynek gł.; w okręgu biura chlebowego 4, 5, 12—14 (dz. 5, 6, 14—20) w sklepie Szarskiego.

SKARGI O RABUNKI I PLĄDROWANIA. W związku z donoszeniami o rabunkach i plądrowaniach, dokonywanych przez osoby wojskowe, wszelkie skargi i zażalenia w tym względzie należy podawać władzom wojskowym i cywilnym, a w szczególności urzędom telegraficznym i pocztowym, wojskowym stacjom kolejowym, władzom policyjnym, posterunkom policji państwowej, żandarmerji wojskowej polowej i etapowej. Władze powyższe zobowiązane są podać te doniesienia bezpośrednio i możliwie największym pośpiechem do wiadomości najbliższego dowództwa okręgowego etapowego. zaś poza obszarem wojennym do dowództwa okręgowego jeneralnego lub rejonu wojskowego.

JUGOSŁOWIANIE W KRAKOWIE. Zapowiedziany na dzisiaj w sali »Sokoła« koncert jugosłowiańskiego chóru męskiego »Lisiński« z Zagrzebia. obejmuje utwory współczesnych kompozytorów chorwackich. Zajca, Konjovića, Lhotki, Bersy i dwu ekspresjonistów jugosłowiańskich. jakoteż pieśni ludowe i bojowe serbo-chorwackie. Chór ten założony w roku 1910 przez dyssydentów »Koła« pp. Pavlica, Benkovića i Vrbanića dał 70 koncertów w Zagrzebiu. Belgradzie i innych miasta Jugosławji. jakoteż w Wiedniu i Pradze, zyskując wszędzie wyrazy pochwały krytyki i prasy.

Razem z zespołem męskim chóru wystąpią panie Feller i Unhović.

Z sympatycznymi śpiewakami przybył do Krakowa p. Julije Benešić. tłumacz dzieł Wyspiańskiego na język chorwacki. znany w Krakowie z czasów studjów swych na uniwersytecie krakowskim. jak również kompozytorzy pp. Konjović i Lhotke, których opery »Vilin veo« i »Morre« stale figurują w repertuarze »Narodnog Kazališta« w Zagrzebiu.

WĘGIERSKA MISJA HANDLOWA W KRAKOWIE. (East Express). Wczoraj przybyła do Krakowa węgierska misja handlowa. na której czele stoi baron Nyary. prałat w Giesswein. składająca się z 15 wybitnych finansistów. przemysłowców węgierskich, dyrektorów banków itd. Powitanie misji ze strony miasta nastąpiło wczoraj przedpołudniem w salach Muzeum narodowego. O godzinie 4 po poł. odbyło się przyjęcie misji w Izbie handlowej. na którem między innymi przemawiał ks. Andrzej Lubomirski, jako przedstawiciel centralnego polskiego Związku przemysłu, finansów, handlu i górnictwa. Omówiono sprawę odnowienia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Węgrami. oraz projekt związku gospodarczego polsko-węgierskiego. W dyskusji wyjaśniło się. że możemy liczyć na przywóz z Węgier maszyn rolniczych. wyrobów chemicznych. farmaceutycznych, lamp mebli, win. konserw owocowych, niektórych zbóż jak jęczmień i proso, kukurudzy itd. Nawzajem Węgry reflektują na szereg wyrobów naszego przemysłu półfabrykatów oraz różnych surowców.

BURZLIWY WIEC W SOKOLE. W niedzielę rano w krakowskim gmachu Sokoła odbył się wiec, zwołany przez stronnictwo narodowo-demokratyczne. Na wiecu tym znany w Sejmie ks. Lutosławski wygłosił referat o konstytucji i senacie, mający na celu poprzeć dążenie stronnictwa prawicowego w tym kierunku.

Sama wiadomość o wiecu i wystąpienie na niem ks. Lutosławskiego wywołała w mieście zaciekawienie. Ks. Lutosławski znany powszechnie ze swoich niejednokrotnie zbyt skrajnych wystąpień w Sejmie, na wspomnianym wiecu okazał się przedewszystkiem doskonałym mówcą, pełnym zapału i pewności siebie. To też i przemówienia jego słuchano z uwagą a słuchano by zapewne i ze spokojem. gdyby pod pozorną objektywnością mówcy nie kryła się stronniczość partyjna. W miarę przemówienia poczęły coraz częściej padać słowa protestu, a nawet oburzenia ze strony przedstawicieli polskiej partji socjalistycznej, którzy znajdowali się na sali. Po przemówieniu ks. Lutosławskiego zabrał głos p. Jaroszewski, członek P. P. S., który zbijał wywody przedmówcy. poczem znaczna część uczestników odśpiewała »Czerwony sztandar«, gdy druga część zaintonowała »Pieśń legjonów«, przyczem rozlegały się okrzyki i głosy wzajemnego protestu.

Na sali była większość przeciwników ks. Lutosławskiego, wobec czego przedstawiona rezolucja, popierająca projekt konstytucji wraz z senatem. uchwaloną nie została.

POŚWIĘCENIE BIUR NOWEJ PLACÓWKI FINANSOWEJ. (g) Założony przed 20 laty »Ziemski Bank Kredytowy« we Lwowie w ostatnich latach rozwinął swoją działalność do tego stopnia. że okazała się potrzeba otwarcia oddziałów Banku w innych miastach. Dotychczas otworzono oddziały w Warszawie, Krakowie i Lublinie, niebawem zaś otworzoną zostanie filja w Gdańsku.

Krakowski oddział »Ziemskiego Banku Kredytowego« obchodził w dniu 28 b m. uroczystość poświęcenia nowego lokalu, mieszczącego się przy ul. Szczepańskiej 1. Poświęcenia dokonał ks. infułat Wądolny, który następnie przemówił do zebranych, podnosząc znaczenie ekonomiczne, finansowe i społeczne nowej placówki. Po przemówieniu ks. infułata Wądolnego przemawiali kolejno: imieniem dyrekcji Banku poseł Adam, dyr. Winiarz, imieniem banków krakowskich dyr. Banku Przemysłowego Filippi, imieniem miasta prez. Federowicz. imieniem Izby handlowej i przemysłowej prez. Epstein, ks. Andrzej Lubomirski, wreszcie w imieniu współpracowników Banku p. Szumski.

W uroczystości poświęcenia lokalu nowej placówki finansowej wzięły udział osobistości ze świata finansowego i handlowego oraz reprezentanci władz i instytucyj kulturalnych. Pośród obecnych zauważyliśmy, oprócz wymienionych już — pp.: dyr. Aneczyca, dyr. Arnołowicza, wiceprez. Beresa, dyr. Bieżeńskiego, Bartana, dyr. Bednarskiego, dr Baydę, radcę Casparego, inż. Cieślewskiego, dr Drohockiego. dyr. Dołżyckiego, dyr. Fromowicza, dyr. Grojeckiego, adw. Giuzińskiego, nadrad. Gajewskiego, dyr. Goldhlanga, prof. Halbana, art. dram. Jednowskiego, dr Kuśnierza, prok. Langa, prez. Liptaya, dyr. Lewakowskiego, dr Ostrowskiego, dyr. Ostborgera, Paszkowskiego, kpt. Porębskiego, dr Rowińskiego, inż. Stępowskiego, Stypińskiego, posła Tabaczyńskiego, inż. Wyczyńskiego, dyr. Walczaka, rad. Zawadzkiego.

Z okazji poświęcenia nowego lokalu, dyrekcja »Ziemskiego Banku Kredytowego« złożyła: na uniwersytet handlowy 50.000 mk., na Bratnią Pomoc absolwentów handlowych 25.000 mk., oraz na ubogich m. Krakowa 25.000 mk.

POŚWIĘCENIE KAWIARNI »ODRODZENIE«. — Onegdaj rano w lokalu »Empiru« przy ul. Sławkowskiej odbyło się poświęcenie kawiarni »Odrodzenie«, założonej przez grono ziemian kresowych na wzór warszawskiej »Cukierni ziemiańskiej«. W kawiarni, w której usługiwać będą córki kresowców, przygrywać będzie orkiestra symfoniczna z udziałem prof. konserwatorjum kijowskiego p. Dłuskiego.

TRAGICZNY WYPADEK ARTYSTY. W niedzielę wieczorem znany i popularny artysta teatru »Bagatela« p. Zbucki uległ tragicznemu przypadkowi. Jadąc tramwajem przez ul. Długą, wyskoczył on z wozu i wpadł nieszczęśliwie pod koła nadjeżdżającego tramwaju, które zdruzgotały mu nogę powyżej kostki. Zawezwany lekarz pogotowia dokonał na miejscu amputacji, jednakże po przewiezieniu p. Zbuckiego do szpitala św. Łazarza. okazała się potrzeba reamputacji nogi prawie po kolano. Lekarze zapewniają że możliwem jest wszakże zastąpienie nogi protezą, która pozwoli p. Zbuckiemu kontynuowanie karjery scenicznej. Wiadomość o tragicznym wypadku rozeszła się po mieście, budząc żywe współczucie wśród znajomych i licznych wielbicieli artysty.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wesoła komedja Bilińskiego »Taniec czynowników«, jutro z powodu jeneralnej próby z »Orlątka«, teatr zamknięty. We czwartek premjera »Orlątka«. dla której dekorator teatru art. malarz Z. Wierciak przygotował nowe dekoracje według wzorów wiedeńskich.

Bilety stałe abonowane na premjery sobotnie rezerwowane będą na czwartek 2 grudnia, zaś niedzielne na piątek 3 grudnia.

Dyrekcja tą drogą jeszcze raz prosi o punktualne przychodzenie, gdyż po rozpoczęciu przedstawienia, drzwi na salę będą zamknięte.

Premjera baśni dla dzieci pt. »Noc św. Mikołaja« Szukiewicza odbędzie się 6 grudnia po południu o godz. 4½.

URZĄD PASZPORTOWY NA TOW. »BIAŁEGO KRZYŻA«. Urząd paszportowy tutejszej dyrekcji policji zebrał do puszek tytułem dobrowolnych opłat od stron przy wystawianiu paszportów, kwotę 27.317 mk. i 1 dolar, a to za czas od 21 sierpnia do 27 listopada br. Kwotę powyższą wypłacono do rąk przedstawiciela Białego Krzyża.

SPEKULANT WALUTOWY. Onegdaj na czarnej giełdzie w Krakowie przytrzymano niejakiego Salomona Hirscha Rotsteina. pochodzącego z Krzeszowic, który uprawiał spekulację walutową. Rotstein podczas prowadzenia go do urzędu walki z lichwą. chcąc uniknąć podejrzenia. wyrzucił na ulicę 28 dolarów. Podczas rewizji znaleziono przy nim 22.500 mk., pochodzących ze spekulacji walutowej, które zakwestjonowano. Dochodzenia w toku.

ZAPALONA SUFRAŻYSTKA. Podczas wiecu, który się odbył w niedzielę w Sokole. niejaka Eugenja Rydlówna, lat 40, nauczycielka prywatna. wznosiła okrzyki »Niech żyje Trocki!«. wskutek czego policja aresztowała ją. Rydlówna tłumaczy się, że chciała w ten sposób zdemaskować obecnych na wiecu przedstawicieli partji socjalistycznej, akcentując jej komunistyczny kierunek polityczny.

UCIECZKA BANDYTÓW Z ARESZTÓW MIEJSKICH. Onegdaj w nocy z aresztów policyjnych miejskich przy ul. Skawińskiej zbiegło dwóch niebezpiecznych bandytów, a mianowicie Jan Płonka i Tadeusz Żmuda.

POŻAR. W niedzielę o godz. 9 rano wybuchł na probostwie św. Florjana przy ul. Warszawskiej ogień kominowy. Zawezwana straż pożarna zdołała ogień szybko ugasić.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano służącą Cecylję Bidnikównę. lat 19, która właścicielowi hotelu »Monopol« Billetowi. skradła rozmaite rzeczy z garderoby i bielizny, wartości 30.000 mk. W związku z tą sprawą aresztowano jako paserkę niejaką Annę Grabkową, lat 30.

Również za kradzież garderoby wartości 15.000 mk aresztowano niejakiego Józefa Sułkowskiego.

W wojskowym urzędzie gospodarczym przychwycono niejakiego Jana Zwierzyńskiego, lat 38 za kradzież worków.

Policja aresztowała Józefa Machowskiego, lat 19, który włamał się do kramu niejakiego Krupatka przy pl. Wolnica i skradł pewną ilość jabłek wartości około 2000 mk.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW. Policja aresztowała niejakiego Mieczysława Klimczyka i Jana Sysłę, którzy na tutejszym dworcu kolejowym skradli Walerji Gilowej portmonetkę z pieniądzmi.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE urządza w grudniu br. następujące odczyty w sali Kopernika w Collegium Uniw. Jag.: 1) Czwartek, 2 grudnia dr Tadeusz Żeleński (Boy): »O komedjach Alfreda de Musset«. 2) Sobota 11 grudnia: pułkownik Jaques Kail: »Le Caractere du Soldat Français« (»O charakterze żołnierza francuskiego«). 3) Środa 22 grudnia p. Charles Marchwitz: »Essai sur le verbe »comprendre« en Musique« (»O zrozumieniu w muzyce«).

PORANEK OPEROWY »MASSENET« odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 5 grudnia w sali Tow. lekarskiego. Prelegentem jest dr Józef Reiss. Ilustracja będzie bardzo bogata, podobnie jak na poranku ubiegłej niedzieli.

POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE. — We środę 1 grudnia odbędzie się posiedzenie zwyczajne o godz. 5 wieczorem w lokalu Seminarjum matematycznego ul. św. Anny 12. Na porządku dziennym wybór nowych członków i referat p. dra E. Stamma pt. »Teorja liczb w algebrze logiki«.

KURS RYSUNKÓW I MALARSTWA w godzinach popołudniowych rozpocznie się 1 grudnia na kursach im. Baranieckiego, Karmelicka 32. II p.

AMBULATORJUM KLINIKI CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH prof. J. Lenartowicza (w szpitalu św. Łazarza, ul. Kopernika 17) zostało otwarte dnia 22 bm. i udziela bezpłatnej porady lekarskiej ubogim od godz. 8—10 rano.

Z kraju i ze świata.

SKŁAD POLSKIEJ KOMISJI TYMCZ. NA ŚLĄSKU CIESZ. Naczelnik państwa zamianował dr Feliksa Bocheńskiego zastępcą komisarza rządowego na Śląsku Cieszyńskim. Ponadto mianowała rada ministrów członków komisji tymczasowej na Śląsku Cieszyńskim pp. ks. Eug. Brzuzkę. dyr. gimn. cieszyńskiego Franciszka Popiołka. Jana Macheja i Antoniego Pawlicę, dyrektora cieszyńskiej dyrekcji skarbu i Oswalda Molendę. Funkcje komisarza rządowego na Śląsku Cieszyńskim spełnia zamianowany na to stanowisko postanowieniem Naczelnika państwa z dnia 24 lipca br. p. Zygmunt Żurawski, b. prefekt dla wschodniej części Księstwa Cieszyńskiego w czasie urzędowania międzysojuszniczej komisji.

POŚWIĘCENIE SZTANDARÓW. Z Warszawy donoszą, że dnia 28 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandarów czterech pułków ochotniczych podpułk. Koca, przeprowadzających obecnie demobilizację, a mianowicie pułków 101, 201, 202 i 205. Poświęcenie rozpoczęło się nabożeństwem uroczystem w kościele garnizonowym na placu Saskim. Po nabożeństwie ks. Starkiewicz poświęcił cztery sztandary i wygłosił przemówienie. Następnie przemawiał jen. Gołogórski, poczem muzyka odegrała hymn narodowy, a stojąca na placu Saskim kompanja honorowa wszystkich czterech pułków ochotniczych. prezentowała broń. Uroczystość zakończyła defilada wojskowa przed sztandarami.

AMBASADOR CZESKI W WARSZAWIE. Czeskie biuro prasowe donosi: Dotychczasowy pełnomocnik rządu czeskiego w Władywostoku dr Wacław Giersa mianowany został pełnomocnym ministrem i przedstawicielem czeskiej republiki w Warszawie.

TOW. AMERYK. ZAOPIEKUJE SIĘ 30-MA DZIEĆMI POLSKIEMI. Towarzystwo amerykańskie imienia Lafayetta w Paryżu zgłosiło za pośrednictwem hr. Maurycowej Zamojskiej propozycję do Rady Głównej Opiekuńczej, że zamierza utrzymywać i opiekować się przez jeden rok dziećmi polskiemi w wieku od lat 11, w liczbie 30.

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI. Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom zapowiada rozszerzenie swej akcji w Warszawie i okolicach. W miesiącu grudniu będzie dokarmianych w Warszawie i okolicznych wsiach 87.000 dzieci. We wrześniu w tym samym okręgu P. A. K. P. D. dokarmiał 58.000 dzieci, w październiku 62.000, w listopadzie 68.000. Zwiększenie liczby dokarmianych dzieci do 87.000 przychodzi w bardzo szczęśliwym momencie, gdy aprowizacja miast staje się coraz trudniejsza, wskutek czego ilość źle odżywianych dzieci wzrasta z dnia na dzień. Akcja dożywiania we wschodniej Małopolsce obejmie podczas obecnej zimy 200.000 dzieci. Wobec znacznie większych kosztów transportu i administracji P. A. K. P. D. zmuszony jest od dnia 1 grudnia podnieść cenę porcyj do 60 fen.

PODPOR. JANICKI ZOSTAŁ UKARANY. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, że minister spraw wojskowych jenerał-porucznik Sosnkowski ukarał podpor. ochotnika Kazimierza Janickiego z jeneralnego inspektoratu armji ochotniczej za to, że w nocy z 8 na 9 listopada br. na stacji Strykowie w sposób wysoce grubijański i brutalny zachował się wobec osoby cywilnej, 4 tygodniowem aresztem na odwachu.

Jak wiadomo. osobą cywilną, o której mówi wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych, był poseł do Sejmu konstytucyjnego.

W SOBOTĘ BĘDĄ ZNÓW WYLOSOWANE DWIE MILJONÓWKI. Posiadaczem miljonówki Nr 455013 jest p. Hipolit Landau, uczeń klasy VII gimnazjum państwowego w Częstochowie, syn znanego przemysłowca. Druga wylosowana w ubiegłą sobotę Nr 503451, wysłana do oddziału lwowskiego P. K. K. P., nie została sprzedana, wobec tego w najbliższą sobotę odbędą się dwa ciągnienia.

OTWARCIE TEATRU NARODOWEGO W TORUNIU. Dnia 25 bm. odbyła się w Toruniu uroczystość otwarcia teatru narodowego. Na uroczystość tą przybyli wybitni przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i politycznego ze wszystkich dzielnic Polski. Między innymi przybył prezydent ministrów Wi

tos, podsekretarz stanu dr Wróblewski z posłami Brylem i Rączkowskim, przybył również dyrektor teatru na Pradze p. Gorczyński z Warszawy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jana. Następnie w gmachu teatru odbyła się akademja, na której program złożyły się przemówienia inauguracyjne i deklamacje, wreszcie miejscowa »Lutnia« odśpiewała »Rotę« Konopnickiej. Następnie odbyło się przedstawienie, odegrano »Zemstę«.

MATERJAŁ WOJENNY DLA POLSKI. Dnia 26 bm. przybył do Gdańska okręt polsko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi polskiej pod nazwą »Warszawa« z ładunkiem materjału wojennego dla armji polskiej. Ładunek ten wynosi 5 tysięcy ton.

WYROK W SPRAWIE ROZRUCHÓW KWIETNIOWYCH. Z Poznania donoszą, że dnia 27 bm. zapadł wyrok w procesie o rozruchy poznańskie. Wyrok jest następujący:

Uwolnieni oskarżeni: Skotarczyk, Nowicki, Andrzejewski, Bilski, Szymanek, Lipczyński, Kladziński, Czarnecki, Konieczny, Kozłek, Pietruszyński, Szulczewski, Kazimiera Neummanowa, Jahnke i Nickel.

Oskarżonych: Własikiewicza i Szerzeniewskiego skazano każdego na 4 miesiące więzienia. Sorgego na rok więzienia, Walkiewicza wachmistrza policyjnego na 6 miesięcy, 1 odsiedzaka na 3 miesiące, Okupniaka na 4 miesiące. Tuszyckiego na łączną karę 2 lat i 2 miesięcy, Bogórskiego na 1½ roku. Steinberga na łączną karę 1 miesięcy więzienia, Bartkowiaka na 2 miesiące. Meichera na łączną karę 3 miesięcy, I. Daszewskiego na rok. Dudkiewicza na 5 miesięcy, Kaczmarka na 10 dni więzienia, którą to karę policzono mu za czas pobytu w areszcie śledczym. Schlagego na łączną karę 6 miesięcy. Michała Piechockiego na 3 lata, Henryka Piechockiego na 2 miesiące, Teofilę Neumanowe na 2 tygodnie więzienia.

Koszta procesu, o ile dotyczą oskarżonych, nałożono na tychże, a co do uwolnionych — na kasę państwa. Wyrzeczony wyrok skazani przyjęli.

PRZEMYŚL, 28 listopada. (Z Rady miejskiej. — Wadliwość wodociągu. — Urząd sanitarno-obyczajowy. — Z sali sądowej). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej omówiono wniosek ekspozytury opieki nad inwalidami wniesiony do Rady miejskiej z powodu poboru opłat dla gminy z przedstawień kinoteatrów »Opeka« i »Inwalida«. Rada odrzuciła rekurs i postanowiła pobierać opłatę od zakładów wszystkich kinoteatrów. Ponadto uchwalono kilka drobnych spraw.

Wadliwości w funkcjonowaniu wodociągu miejskiego były już raz przedmiotem interpelacji na posiedzeniu Rady miejskiej. Właściciele realności nie mogą mimo usilnych starań uzyskać połączenia z siecią wodociągową, ani ułatwienia w przeprowadzeniu instalacyj. Mieszkańcy Przemyśla zaś mają pamiątkę w postaci krzywych gościńców, spowodowanych nieumiejętnem zasypywaniem przy zakładaniu rur wodociągowych. Zdarza się często, że dorożki i wozy nie zwracając uwagi na pochyłość gościńca ulegają uszkodzeniu. Naogół miasto nasze nie ma wielkiej korzyści z wodociągów, gdyż bardzo mała ilość realności posiada instalacje wodociągowe, ludność zaś korzysta wyłącznie ze studzienek.

Z inicjatywy ministerstwa zdrowia utworzony został w naszem mieście urząd sanitarno-obyczajowy, którego celem będzie walka z chorobami wenerycznemi. Ponadto otworzył urząd sanitarny poradnię dla wenerycznie chorych pod kierownictwem p. dr Ollera.

Onegdaj odbyła się przed tutejszym sądem wojskowym rozprawa przeciw por. Kazimierzowi Osińskiemu, o obrazę czci. Oskarżycielem był b. dyrektor policji Przemyskiej p. Teofil Kossonoga, któremu por. Osiński zarzucił w »Ziemi przemyskiej«, że był konfidentem austrjackiej K. Stelle. Por. Osiński oświadczył, że przeprowadzi dowód prawdy. Przesłuchano cały szereg świadków. Po kilkudniowej rozprawie odesłano sprawę do sędziego śledczego.

UROCZYSTOŚĆ LISTOPADOWA W ŁODZI. Dnia 29 bm. w kościele garnizonowym w Łodzi odbyło się uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem dowództwa okręgowego z okazji rocznicy powstania listopadowego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, z wojewodami Kamińskim i Olszewskim na czele.

ESPERANTO JĘZYKIEM URZĘDOWYM LIGI NARODÓW. Jak donosi »Temps« 14 delegacyj Ligi narodów poparło wniosek o umieszczenie języka hiszpańskiego w spisie języków urzędowych Ligi. Delegacja włoska sprzeciwiła się natychmiastowemu załatwieniu tej sprawy, którą z tego powodu przekazano komisji pierwszej. W odpowiedzi na wniosek o uznanie języka hiszpańskiego językiem urzędowym Ligi, delegacja japońska zażądała, ażeby taki przywilej otrzymał sztuczny język esperanto.

POŻAR DOKÓW W LIVERPOOLU. Wedle doniesień dzienników, cała linja doków w Liverpoolu, ciągnąca się na przestrzeni 10 klm., a składająca się z 27 magazynów, została zniszczona wczoraj przez pożar. Straty dochodzą do kilku miljonów funt. szt.

PROJEKT BUDOWY WIELKIEJ TAMY. Cywilny departament inżynierji ministerstwa komunikacji w Londynie przygotował projekt budowy wielkiej tamy po przez ujście rzeki Severn, kosztem około 25 do 30 miljonów. Na podstawie tego projektu będzie można otrzymać po jego wykonaniu pół miljona koni parowych dziennie energji elektrycznej. Będzie to największa instalacja tego rodzaju na świecie.

DWANAŚCIE REMBRANDTÓW I TENIERSÓW SKRADZIONO W ERMITAŻU. Z Petersburga donoszą. Sławna światowa galerja obrazów w Ermitażu poniosła niepowetowaną szkodę. Jak donosi gazeta bolszewicka »Rabocza Dola«, skradziono tam ostatniemi czasy 12 obrazów Rembrandta i Teniersa. Dotąd nie sprawdzono, czy zaszedł wypadek celowej świadomej kradzieży, czy też zwykła u bolszewików manja niszczenia. Jeden z obrazów Rembrandta znaleziono u pewnej kobiety na wsi, w pobliżu Moskwy. Poczciwa kobieta rozcięła obraz i używała płótna z tegoż do czyszczenia noży. Drugi obraz posłużył do zatkania szpar w spaczonej ramie okna. Oto obrazki bolszewickiej kultury!

TEROR BOLSZEWICKI W MIŃSKU. »Orient« donosi z Mińska 25 bm.: W ostatnich dniach aresztowano szereg osób za to, że starały się one przyjść z pomocą jeńcom Polakom. Po odwiedzinach w szpitalu w Mińsku 50 chorych żołnierzy polskich przez przedstawiciela delegacji wojskowej polskiej, nazajutrz wydano rozkaz przewiezienia tych żołnierzy do Smoleńska, pozostawiono ich tylko wskutek energicznej interwencji delegacji. Za przechowywanie dwóch jeńców Polaków rozstrzelano artystę Kupieckiego. Mińsk jest miastem prawie wymarłem. Brak opału. Ludność bezwzględnie ograbiono z odzieży. Stali mieszkańcy Białorusi są wysyłani do Rosji na posady, na ich zaś miejsce przysyła się pracowników z Rosji.

»DJABLA« Nr 36 z 28 bm. rozpoczyna dowcipną jak zawsze, swą treść satyryczno-polityczną, ryciną ilustrującą eksodus ministra Grabskiego z raju z niewiastą, symbolizującą pożyczkę. Egzekutorem wyroku jest Głąbiński. Pojawiła się też w tym numerze nowa figura rezonera w osobie »pana Walantego«, zdradzająca wielkie pokrewieństwo myśli z Wickiem Socjalistkiem.

TARYFA OPŁAT STEMPLOWYCH. W handlu księgarskim ukazała się świeża taryfa opłat stemplowych, zestawiona w porządku alfabetycznym z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień, wprowadzonych w ostatnich czasach przez władze skarbowe.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 30 bm. »Taniec czynowników«.
Środa, 1 grudnia. Teatr zamknięty.
Czwartek, 2 grudnia »Orlątko«.
Piątek, 3 grudnia. »Orlątko«.
Sobota, 4 grudnia »Orlątko«.
Niedziela, 5 grudnia po poł.: »Pan poseł«, wieczorem »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 30 bm.: »Krzyżacy«.
Środa, 1 grudnia: »Za dawnych dobrych czasów«.
Czwartek, 2 grudnia. »Bal w operze«.
Piątek, 3 grudnia »Kwiat paproci«.
Sobota, 4 grudnia po poł., »Chata za wsią«, wieczorem: »Ciepła wdówka«.
Niedziela, 5 grudnia po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem: »Ciepła wdówka«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Wtorek, 30 bm.: »Ten trzeci«.
Środa, 1 grudnia: »Ten trzeci«.
Czwartek, 2 grudnia: »Ten trzeci«.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 30 listopada (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 27 bm. wysłuchała sprawozdania ministra spraw wojskowych o planie i postępach demobilizacji. Na posiedzeniu w dniu 29 bm. rada ministrów przeprowadziła obszerną dyskusję nad sprawami związanemi z **pertraktacjami pokojowemi w Rydze**. Obszerną dyskusję przeprowadzono również nad stanem **spraw plebiscytowych na Górnym Śląsku i powzięto szereg ważnych uchwał**. W dalszym ciągu dyskusji nad demobilizacją załatwiono pierwszą część wniosków, dotyczących utworzenia międzyministerjalnego komitetu demobilizacyjnego oraz polecono ministrowi pracy i opieki społecznej wykonanie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia bm., dotyczącego przyjmowania napowrót do pracy ochotników, zwolnionych z wojska. Prócz tego rada ministrów przyjęła projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej rozporządzenia R. O. P. z dnia 20 lipca br. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w wojsku polskiem z poboru i ochotniczo na przyznanej Rzeczypospolitej polskiej ziemi Śląska Cieszyńskiego.

O WYJAZD DELEGACJI POSELSKIEJ DO RYGI.

Warszawa, 30 listopada (Tel. wł.) W kołach rządowych wywołały wielkie wzburzenie informacje East-Expressa i korespondenta »Kurjera Poznańskiego« z Rygi o stosunku p. Dąbskiego do sprawy wyjazdu delegacji poselskiej.

Dziś znowu korespondent »Kurjera Porannego« przysłał napastliwy telegram na min. **spraw zagranicznych z powodu wysłania przez niego noty do Cziczerina** w sprawie wyznaczenia terminu zawarcia ostatecznego terminu i niezwłocznego rozpoczęcia wymiany jeńców.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, czynniki miarodajne są **raczej zdecydowane dopuścić do spełnienia** insynuowanej przez korespondentów **prośby podania się p. Dąbskiego do dymisji, aniżeli odstąpić od zajętego stanowiska**.

Jedynie zupełne dezawuowanie przez p. Dąbskiego zawartych we wspomnianych depeszach informacyj może sytuację poprawić.

Na skutek telefonicznego wezwania przewodniczącego polskiej delegacji pokojowej p. Dąbskiego, z ramienia ministerstwa kolei żelaznych wyjechali do Rygi w charakterze ekspertów inżynier Piechowski i p. Geysztor.

TRAKTAT POKOJOWY JESZCZE NIE SFORMUŁOWANY.

Ryga, 30 listopada (PAT). Łotewskie Biuro prasowe podaje:

Polsko-rosyjskie pertraktacje pokojowe prowadzone są w komisjach. Dotychczas **nie sformułowano** brzmienia przyszłych punktów traktatu pokojowego. Obie delegacje zaprzeczają pogłoskom o zamiarze działania na zwłokę. Zapewniają o szczerej woli doprowadzenia do skutku dzieła pokoju.

Rokowania polsko-czeskie w Pradze

Praga, 30 listopada (PAT). W sobotę ukończone zostały czesko-polskie rokowania w Pradze w sprawie ochrony mniejszości narodowych i prawa przynależności na Śląsku Cieszyńskim. Część delegacji opuściła już Pragę, wyjeżdżając do Warszawy. Jedynie kilku delegatów pozostało jeszcze w Pradze, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania w kwestjach finansowych i gospodarczych.

Z Rosji.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Bukareszt, 30 listopada (East Express). Na linji kolejowej Kijów—Mozyrz oddział powstańców zatrzymał pociąg bolszewicki. Rozstrzelano wszystkich komunistów, jadących tym pociągiem. W okolicach Kozielska do powstania przeciwbolszewickiego przyłączyli się wszyscy włościanie. Miasto Kozielsk zajęte jest również przez powstańców.

WALKI NA BIAŁORUSI.

Warszawa, 30 listopada (PAT). Białoruskie biuro prasowe donosi z Baranowicz pod datą 28 bm.:

Cała ludność Słuczczyzny **powstała przeciw bolszewikom**. Tysiące ochotników wstępują do I. brygady białoruskiej, którą uformował komisarz powiatowy rządu białoruskiej republiki ludowej. Ogłoszono również **mobilizację kilku roczników, która dała wynik najpomyślniejszy**. Po stoczonych walkach wojsko białoruskie opuściło miasto Słuck, wobec braku broni i amunicji. Bolszewicy posiadają 6 automobili pancernych, Białorusini zaś tylko karabiny, przechowywane przez ludność.

BOLSZEWICY FORTYFIKUJĄ KRYM.

Paryż, 30 listopada (PAT). Havas. Według doniesień z Konstantynopola, bolszewicy pośpiesznie fortyfikują całe wybrzeże Krymu.

Czeski socjal-demokrata o bolszewizmie.

Praga, 30 listopada (PAT). Dotychczas przemawiali na obradach kongresu czechosłowackiej socjalno-demokracji przedstawiciele Belgji, Anglji, Slawonji i szereg innych delegatów.

Największe wrażenie wywarła mowa belgijskiego ministra sprawiedliwości Vandervelde, który **potępiał bezwzględnie komunizm i bolszewików**.

W czasie wczorajszych obrad przemawiał również czechosłowacki socjalny demokrata Polack, który był członkiem delegacji czeskiej, jaka niedawno wróciła z Rosji do Pragi. Polack oświadczył, że wskutek bolszewizmu w Rosji — państwo to znajduje się w stadium **zupełnego upadku. Komunizm zniszczył Rosję politycznie, gospodarczo i kulturalnie**. Komuniści opierają się wyłącznie w Rosji na 600 tysiącach członków partji bolszewickiej. O swobodzie pracy w Rosji niema wogóle mowy, ponieważ wychodzić mogą jedynie pisma bolszewickie. Wszelka krytyka bolszewizmu jest **surowo zakazana**. Wolność zgromadzeń dozwolona jest jedynie dla organizacji bolszewickiej. Przemysł znajduje się w stadjum zupełnego upadku. Nieliczne zakłady przemysłowe utrzymane są w ruchu jedynie dzięki systemowi militarnemu i komunistycznemu.

Wskutek bolszewizmu cierpi najwięcej **robotnik, zatrudniony w przemyśle**. Wszędzie odczuwać daje się brak **wykwalifikowanych urzędników i robotników w zakładach przemysłowych**, ponieważ przeważna część robotników **ucieka z miasta na wieś**, aby zabezpieczyć się przed śmiercią głodową. W samej Moskwie znajduje się 400 tysięcy bolszewickich urzędników państwowych. Garnizon moskiewski liczy 60 tysięcy żołnierzy. W Petersburgu panują również opłakane stosunki. **Kamienice powoli się rozpadają**, ponieważ niema robotników, którzyby mogli podjąć się odnawiania domów mieszkalnych. Od czasu zaprowadzenia rządów sowieckich **zmarło w Rosji z głodu 40 proc. ludności**.

Delegat Polack nawoływał obecnych czechosłowackich socjalno-demokratów, ażeby odwrócili się zupełnie od idei bolszewickiej. Rewelacje **Polacka wywołały niesłychanie silne wrażenie**.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 29 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Bank Hipoteczny	680'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	400'—	440'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	750'—
Transakcja	730'—	710'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	475'—
Transakcja	405'—	400'—
»Polski Club« Tow. transp.-handl.	1600'—	1700'—
Zieleniewski	4100'—	4300'—
Transakcja		4200'—
»Automotor« fabryka samochodów	1600'—	1800'—
Transakcja	1700'—	1750'—
»Górka« fabryka cementu	3100'—	3300'—
Transakcja	3150'—	3100'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2700'—	2900'—
Transakcja		2850'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	6900'—	7200'—
Transakcja		7100'—
Polska Nafta	1850'—	1950'—
Elektrownia w Sierszy	1850'—	2050'—
Transakcja	1900'—	2000'—
»Cikos« T. A.	2900'—	3100'—
»Przet« powszech. zakłady bud.	1100'—	1300'—
Transakcja		1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2550'—	2700'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2200'—	2400'—
Transakcja	2400'—	2300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 29 bm.: 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 2.08.8, transakcja 206, żądano 209, poszukiwano 204. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 2.46.7, transakcje 98'75—99, żądano 102, poszukiwano 98, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.74.5, listy zastawne 4% wartość kuponu 3.92.1, transakcje 178'50—177'50, żądano 180, poszukiwano 175, 5% m. Warszawy wartość kuponu 5.48.5 4½% m. Warszawy wartość kuponu 1.61, — transakcje 228—228'50, żądano 231, poszukiwano 227, 5% m. Łodzi wartość kuponu 1.44.8, żądano 209, poszukiwano 204, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.28.2.

Waluty:

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	460'—	500'—	460'—	500'—
Dolary kanad.	400'—	420'—		
Franki franc.	30'75	31'75	30'75	31'75
Franki belg.	32'50	33'50	32'50	33'50
Franki szwajc.	76'—	80'—	76'—	80'—
Funty szterl.	1720'—	1790'—	1720'—	1790'—
Marki niemieckie	730'—	770'—	730'—	770'—
Korony austr.	98'—	103'—	98'—	103'—
Korony czeskie	5'40	5'85	5'40	5'85
Korony szwedzkie	93'—	99'—	93'—	99'—
Korony duńskie	67'—	71'—	67'—	71'—
Korony norweskie	67'—	71'—	67'—	71'—
Lei	7'25	8'—	7'25	8'—
Liry	18'50	19'50	18'50	19'50
Marki fińskie	7'50	8'50	9'—	10'—
Floreny holend.	150'—	158'—	150'—	158'—

Ruble carskie po 500: 350—370, ruble dumskie po 1000: 74—77—73, ruble dumskie po 250: 56—61'50.

GIEŁDA LWOWSKA z 29 bm.: Ruble carskie setki 330—360, 500-tki 330—360, drobne 240—260, dumskie tysiączki 65—85, 250-tki 50—70, karbowańce tysiączki 6—8, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 29—31, szwajcarskie 72—78, szterlingi 1720—1800, dolary amerykańskie 475—515, dolary kanad. 400—520, marki niemieckie tysiączki 700—740, setki 600—640, drobne 365—395, liry włoskie 18'50—19'50, lei rumuńskie po 500: 740—800, drobne 640—700, czeskie korony 500—550, korony austr. 90—94, franki belgijskie 31'50—32'50, korony szwedzkie 91—96, duńskie 65—69, norweskie 65—69, fińskie 7'50—8'50, floreny holend. 147—155. Dewizy: Londyn 1700—1750, Paryż 29—31, Zurych 72—78, Praga 550—600, Wiedeń 100—110, Berlin 709—750, Nowy York wyżej 50: 475—515, niżej 50: 450—490, Medjolan 18'50—19'50, Bukareszt 740—780, Bruksela 31'25—32'25, Kopenhaga 65—69, Finlandja 900—1000, Holandja 147—155, Szwecja 91—96, Norwegja 65—69.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił 29 bm. 13½ do 13 3/4, w czekach na Warszawę 12½—12 3/4, w Berlinie kurs marki polskiej wynosił 13 5/8 do 13 3/4.

ZAKAZ PRZYWOZU MASŁA Z DANJI ma być zniesiony z dniem 6 grudnia br.

MONOPOL CUKROWNICZY wprowadzono w Jugosławji. Rząd płaci cukrowniom krajowym po 350 denarów za cetnar cukru. Dla zaspokojenia spożycia wewnętrznego rząd sprowadza z zagranicy 3000 wagonów cukru, gdyż wytwórczość krajowa całkowicie zaspokoić tego spożycia nie może.

SPADEK WALUTY W GRECJI. Położenie polityczne w Grecji odbiło się na kursach. Drachma spadła w piątek na 75 w stosunku do franka i bankierzy wstrzymali kredyty. Normalna drachma była mniej więcej równa frankowi. Możliwe jest, że zastój w greckim kredycie spowodowany jest opozycyjnem stanowiskiem koalicji co do powrotu króla Konstantyna na tron.

OBNIŻENIE CEN TOWARÓW. Od kilku tygodni prasa mocarstw koalicyjnych notuje zgodnie obniżanie się cen wszystkich artykułów i towarów z Ameryki, Anglji i Francji. Najbardziej pocieszającem jest doniesienie, że w Anglji wartość towarów spada tak gwałtownie, że spodziewać się można w bardzo krótkim czasie przedwojennych cen na artykuły żywności. Również w Ameryce ceny produktów żywnościowych spadają stale.

Odnośnie do kwestji obniżenia cen za robociznę, oświadcza jeden z wielkich amerykańskich bankierów, że właściwy i odpowiedni sposób obniżenia płac robotniczych polega na tem, aby poprawić i rozszerzyć zakłady maszynowe. Innemi słowy: należy robotnikowi, który na początku inflacji zarabiał tylko jednego dolara dziennie, a dziś otrzymuje pięć dolarów, dać możność uskutecznienia roboty wartości pięciu dolarów. Ta idea ma w sobie coś pojednawczego, ale wygląda tak, jak gdyby ją tylko w utopji urzeczywistnić można.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

†
Jan Sosenko
artysta-malarz
przeżywszy lat 42, zasnął w Panu dnia 27 listopada 1920 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu nastąpi we wtorek, dnia 30 b. m.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w kościele parafjalnym w Podgórzu, na które stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego.

Bł. p.
Juljan Heublum
podporucznik Wojsk Polskich
słuchacz medycyny
padł ofiarą tyfusu plamistego w szpitalu wojskowym Nr 2 w Białymstoku, przeżywszy lat 26, i tamże został pochowanym dnia 26 listopada 1920 roku na cmentarzu rzu żydowskim.
O tem zawiadamia Krewnych i Znajomych zrozpaczona
RODZINA.